

Sąd zaś potomności o Opatowskim, wydawany w różnych dziełach, jest w większości: dorywczy, jednostronny, bezkrytyczny, nie obiektywny. Wystarczy przeczytać wzmianki, rozrzucone o nim w różnych dziełach np. u Juszyńskiego, Wiszniewskiego, Łętowskiego, Siarczyńskiego i porównać je razem, a będziemy mieli obraz wzajemnej zależności i jednostronności w osądzaniu życia i dzieł teologicznych, które się osobiście mało zna, lub też zupełnie nie. Nie wystarczy wydać sąd o Opatowskim dorywczo na podstawie znajomości niektórych jego dzieł, jak np. wierszy. Nie wystarczy przejrzeć spis dzieł, które w spuściźnie zostawił Akademii Krakowskiej^{*)}.

Jedynie obiektywnym z dotychczasowych sądów, wydanych o życiu i dziełach Opatowskiego, jest sąd Juliana Bukowskiego. Sąd ten jest obiektywny, wydany na podstawie znajomości wielu szczegółów z pracowitego życia zasłużonego profesora Akademii Krakowskiej i płynący z częściowej wprawdzie, lecz gruntownej znajomości dzieł. Może on stanowić ramy do obrazu, jaki naszkicuje dopiero przyszła monografia.

Te szczegóły z życia i działalności pisarskiej ks. Adama Opatowskiego, niech będą uczczeniem 300-letniej rocznicy jego śmierci i 550-lecia wydziału teologicznego U. J., którego Adam Opatowski był profesorem oraz gorliwym obrońcą jego praw i przywilejów.

^{*)} Zob. Juszyński H., dz. cyt. II, 24; Łętowski L., Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, Kraków 1852 III, 419 n. Siarczyński Fr., Obraz wieku panowania Zygm. III. Lwów 1823 II, 33. Wiszniewski Historia Literatury polskiej, Kraków 1844. VI, 302. VIII, 180. IX, 187.

Ks. Aleksander Usowicz C. M.

STANISŁAW WIECZORKOWSKI.

Z historii Uniw. Jag. w pierwszej połowie XVII w.

Reforma studiów w Akademii Krakowskiej, przeprowadzona za rektoratu Mikołaja Dobrocieskiego (1603¹⁾), nawracała do dawnej scholastyki polskiej z doby rozkwitu na przełomie XV i XVI w. I z tego punktu widzenia była ona prawdziwą reformą; nawiązywała bowiem do wielkich systemów średnio-wiecza — tomizmu i szkotyizmu. Z drugiej jednakże strony reforma ta nie pamiętała o tym, że stare rzeczy trzeba przemyśleć w świetle nowych i że na progu XVII w. nie można trzymać się ślepo litery przeszłości.

Zgodnie z duchem reformy Dobrocieskiego rozwijają się w XVII w. wydziały Akademii Krakowskiej, zwłaszcza filozoficzny i teologiczny. Na wydziale filozoficznym działa w tym czasie, między innymi, i ks. Stanisław Wieczorkowski. Nie jest on najwybitniejszym filozofem i teologiem w pierwszej połowie XVII w. Wybitniejszym od niego jest np. Adam Opatowski²⁾. Działalność jednak Wieczorkowskiego stanowi typowy objaw ówczesnej kultury i dlatego rzuca nam pewne światło na całość życia naukowego w Uniwersytecie.

¹⁾ Por. H. Barycz, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, 526 nn.

²⁾ O Adamie Opatowskim por. ks. J. Bukowski, Adam Opatowiusz, dawny akademik krakowski, Warszawa 1900.

I. FRAGMENTY BIOGRAFICZNE.

Stanisław Wieczorkowski herbu Korzobog¹⁾ studiuje w Akademii Krakowskiej, wykłada w Kolegium Lubrańskich²⁾ a następnie w Alma Mater Jagellonica. Umiera w 1657 r. Śmierć zaskoczyła Wieczorkowskiego w Wiedniu, w drodze powrotnej z Rzymu do Polski. Wieczorkowski, podobnie jak wielu innych, opuścił Rzym z powodu zarazy grasującej w Italii. Podróż powrotną do ojczyzny odbywał konno. Nieprzwykczajony do tej jazdy uległ silnej gorączce i nie dotarł do Krakowa. Wieczorkowski więc kończy swą działalność w tym czasie, w którym koledzy jego stają zaledwie w pół drogi swej pracy naukowej³⁾. Albert Dąbrowski np., który niemal w tym samym roku co Wieczorkowski wchodzi w progi uniwersytetu, długie lata jeszcze działa na wydziale teologicznym i trzykrotnie piastuje godność rektorską⁴⁾.

1. Stopnie akademickie.

Z Liber promotionum wynika, że St. Wieczorkowski w roku 1625 za dziekanatu magistra Andrzeja Żędzianowskiego, kanonika przemyskiego, otrzymał wraz z innymi „insignia primae laureae“, po pilnym przeegzaminowaniu go ze sztuk wyzwolonych i z filozofii⁵⁾. W r. 1629 uzyskał, za drugiego dziekanatu Zygmunta Gregorowicza, stopień magistra sztuk wyzwolonych i doktora filozofii. Egzaminowi doktorskiemu przewodniczył prokanclerz Uniwersytetu Maciej Wonieyski,

¹⁾ O herbie Korzobog (trzy karpie złote pływające na białym polu, na hełmie pięć piór strusich) por. Kaspra Niesieckiego, Herbarz Polski, V, Lipsk 1840, 257 nn.

²⁾ Por. wstęp z dziełka Wieczorkowskiego, *Quaestio de contractibus iuramento firmatis*, Cracoviae 1642, 3. Zegota Pauli, Zapiski Rkps. Bibl. Jag. nr. 5360, vol. II

³⁾ Por. Wl. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, Cracoviae 1900, 548.

⁴⁾ Wisłocki, *Incunabula*, 150.

⁵⁾ Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Jagellonica ab. a d. 1561—1655, Rkps. Bibl. Jag. nr. 252, k. 190.

w zastępstwie kanclerza, bpa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego. Przy nazwisku doktoranta St. Wieczorkowskiego widnieje wyróżniający go i dodatnio o nim świadczący dopisek: *vir bonus*. Tuż przed śmiercią zyskuje Wieczorkowski doktorat teologii w Rzymie. Doktorat ten chciał zapewne nostryfikować w Krakowie za przykładem tylu innych współczesnych mu profesorów. Niespodziewana jednak śmierć nie pozwoliła mu urzeczywistnić tego zamiaru⁶⁾.

2. Wykłady.

Na podstawie Liber diligentiarum możemy stwierdzić, że Wieczorkowski bierze udział w życiu naukowym wydziału artystów w latach 1629—1646. W r. 1629 uczestniczy w dysputach zwyczajnych jako docent (*extraneus*). Od r. 1630 prowadzi wykłady z różnych traktatów, a mianowicie z gramatyki, retoryki, z *Vetus ars* i z filozofii przyrody.

W półroczu zimowym 1630 r.⁷⁾ komentuje Wieczorkowski fizykę Jakuba Charpentier. J. Charpentier, filozof, lekarz i matematyk († 1574) znany jest jako przeciwnik Piotra de la Ramée (Ramus), zwalczającego filozofię Arystotelesa. Charpentier, uczony perypatetyk, broni w swych dziełach Arystotelesa⁸⁾. Owocem tej obrony jest między innymi i jego filozofia przyrody. Pierwsza część tego dzieła wyszła również w Krakowie p. t.: „*Descriptionis universae naturae ex Aristotele pars prior in quattuor libros distincta*“ (1576)⁹⁾. Wykłady na podstawie fizyki Charpentier ponawia Wieczorkowski w r. 1632¹⁰⁾.

⁷⁾ Rkps. Bibl. Jag. nr. 252, k. 200; Temberski St., *Roczniki 1647—56*, wyd. W. Czermak, Kraków 1897 (*Scriptores rerum polonicarum*, XVI), 353.

⁸⁾ *Codex diligentiarum et negligentiarum philosophicae facultatis in Academia Cracoviensi professorum* (a. 1564—1656), Rkps. Bibl. Jag. nr. 220, k. 134.

⁹⁾ Por. *La Grande Encyclopédie*, X, 782.

¹⁰⁾ Por. Estreicher, XIV, 69.

¹¹⁾ Rkps. Bibl. Jag. nr. 220, k. 138.

W półroczu letnim 1630 r. za dziekanatu Grzegorza Modlińskiego wyjaśnia gramatykę Lynacre'a¹⁾). Wykłady gramatyki w tradycji wieków średnich wiązały się ściśle z filozofią. Już Alkuin pisze dzieło p. t. „Grammatica”, w którym porusza szereg zagadnień natury filozoficznej. W polskim średniowieczu Jan z Głogowy z zamiłowaniem komentuje Donata i Aleksandra de Villa Dei. Według Jana z Głogowy wynalazcą gramatyki musiał być gramatyk i filozof zarazem, a sama gramatyka jest źródłem, z którego wypływają jako strumyki wszystkie inne sztuki wyzwolone²⁾).

Tomasz Lynacre († 1524), którego wyjaśniał Wieczorkowski, opracował dziełko gramatyczne w języku angielskim. Dziełko to zostało następnie przetłumaczone na j. łaciński przez Roberta Buchanana (Progymnasmata grammatices vulgaria). Dziełko Lynacre'a nie tyle jest wynikiem samodzielnych badań, ile raczej owocem pracy pedagoga, umiejącego w sposób przystępny podać wyniki obcej myśli³⁾). Z tego względu gramatyka Lynacre'a nadawała się dobrze jako podręcznik do wykładów szkolnych.

W półroczu zimowym 1631 r. za dziekanatu Jana Bandorowicza tłumaczy Wieczorkowski retorykę Arystotelesa⁴⁾). Jak wynika z notatki w Liber diligentiarum w pierwszym dniu wykładów ją rozpoczął i doprowadził do końca. Podobnie jak gramatykę, tak samo i retorykę wiązała scholastyka ściśle z filozofią. Obie bowiem sztuki wyzwolone musiały poruszać wiele problemów ogólniejszej natury. W jednym z rękopisów XVII w. mamy współczesne Wieczorkowskiemu wykłady, oparte o retorykę Adama Romera ze Stężycy († 1616). Z wykładów tych widać, jak komentatorowie retoryki byli zmuszeni poruszać przy wykładach takie kwestie filozoficzne, jak np. o pamięci,

¹⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 135.

²⁾ Prima pars doctrinalis Alexandri, Lipsie 1525, fol. 1 a—b.

³⁾ Por. The Encyclopaedia Britannica, XIV (New York 1929), 135 n.

⁴⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 136.

o uczuciach itp. ⁵⁾). Wieczorkowski oparł się zasadniczo na Arystotelesie, którego retorykę znano w Polsce z dzieł drukowanych za granicą i z wydania krakowskiego z r. 1577⁶⁾).

W półroczu letnim 1632 r. komentuje Wieczorkowski filozofię Alberta Wielkiego. Wykładów tych jednak nie dokończył, gdyż wyjechał do Poznania⁷⁾). Kontynuuje Alberta w półroczu letnim 1637 r. ⁸⁾). Wyjaśniając Alberta Wielkiego, Wieczorkowski był tylko wyrazicielem tradycji, panującej na wydziale filozoficznym Akademii Krakowskiej. Wybitni magistrzy tego wydziału w XV i XVI w., jak np. Jan z Głogowy lub Michai z Wrocławia, często cytują Alberta Wielkiego, a nawet w niektórych kwestiach, mając do wyboru opinię św. Tomasza i Alberta, przechylają się na stronę Alberta⁹⁾). Dalekim echem sporu między albertystami a tomistami są także komentarze magistrów krakowskich z XVII w. Populuarne streszczenie filozofii przyrody Alberta ukazało się w Krakowie drukiem aż kilkakrotnie. Pod koniec XVII w. wychodzi to streszczenie p. t. „Summa philosophiae naturalis” (1587)¹⁰⁾). Wieczorkowski, wykładając Alberta Wielkiego, miał do przebrania 5 traktatów: pierwszy traktat mówi w ogólności o ciałach podległych ruchowi, drugi o niebie i świecie, trzeci o elementach, czwarty o zjawiskach meteorologicznych, piąty o duszy. Zwłaszcza w piątym traktacie miał Wieczorkowski okazję poruszać zagadnienia sporne w tomizmie i filozofii Alberta. Jak mniej więcej przedstawiały się wykłady Wieczorkowskiego o filozofii przyrody Alberta Wielkiego można się przekonać z analogicznych wykładów współczesnego Wieczorkowskiemu magistra krakowskiego Jana Lemiesza, zachowanych w jednym z rękopisów.

¹⁾ AMS (Archiwum Domu Stradomskiego Księży Misjonarzy), Praelectiones philos. s. XVII, k. 56—92.

²⁾ Estreicher XII, 211.

³⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 139.

⁴⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 148.

⁵⁾ Por. Michałski Konstanty, Tomizm w Polsce na przełomie XV i XVI w. (w j. niemieckim). Extrait du Bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie, Janvier-Juillet 1916, 67 nn.

⁶⁾ Por. Estreicher, XII, 97.

Lemiesz w kwestiach spornych idzie za Albertem. Gdy chodzi np. o liczbę zmysłów wewnętrznych, przyjmuje za Albertem pięć zmysłów⁷⁾.

W r. 1635 wyklada Wieczorkowski fizykę, a w półroczu letnim 1642 r. prowadzi ćwiczenia na podstawie pierwszych ksiąg Fizyki Arystotelesa⁸⁾. Według starego zwyczaju, panującego w Akademii Krakowskiej, każdorazowy dziekan, wybrany na jedno półrocze, miał wyjaśniać pierwsze księgi Fizyki Arystotelesa, zwracając uwagę na najtrudniejsze kwestie⁹⁾. Do tego zwyczaju dostosował się i Wieczorkowski obrany w roku 1642 dziekanem wydziału. W r. 1643 obszernie komentuje już całą Fizykę Arystotelesa¹⁰⁾. W ten sposób Wieczorkowski aż kilkakrotnie zajął się filozofią przyrody, która tak pociągała średniowiecze i umysły tkwiące w kulturze średniowiecza. Wieczorkowski, jak każdy scholastyk, miał predylekcję do przyrody żywej i martwej i wyczuwał związek łączący człowieka z przyrodą.

W r. 1644, prócz wykładu systematycznego filozofii, prowadził jeszcze Wieczorkowski wykłady z pierwszych traktatów logicznych Arystotelesa (*Vetus ars*). *Vetus ars* jest także przedmiotem wykładów w r. 1646. W r. 1646, jak świadczy notatka w *Liber diligentiarum*, miał Wieczorkowski wielu uczniów¹¹⁾. Za czasów Wieczorkowskiego wykładano logikę w rozmaity sposób. Podstawą wykładów były mianowicie bądź podręczniki Jana Cezariusza, Mikołaja Mościckiego, Jakuba Górskiego, bądź sam tekst Arystotelesa¹²⁾. Podręczniki nadawały się więcej do systematycznego i krótszego wykładu, tekst do pogłębionego i obszerniejszego. Znani księgarze krakowscy Wieter, Ungler i Scharffenberg kilkakrotnie wydawali Cezariusza. *Elementa logices* Mościckiego wyszły dwukrotnie w Krakowie. Wielką

⁷⁾ AMS, Praelect. philos., k. 495—591.

⁸⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 146 i 158.

⁹⁾ AMS, Praelect. philos., k. 700.

¹⁰⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 159.

¹¹⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 161 i 166.

¹²⁾ AMS, Praelect. philos., k. 94 nn, Rkps Bibl. Jag. nr 220, k. 161 i 167.

powagą cieszyła się też Dialektyka profesora i humanisty krakowskiego Jakuba Górskiego. Wszystkie te podręczniki komentowano w Krakowie za obu dziekanatów Wieczorkowskiego. Sam jednak Wieczorkowski wyklada tylko na podstawie tekstu Arystotelesa.

Od r. 1650 występuje Wieczorkowski jako profesor wydziału teologicznego i komentator Sentencji Piotra Lombarda¹³⁾. Z tego okresu datują się trzy jego dziełka teologiczne drukowane.

3. Godności uniwersyteckie i kościelne.

W czasie swej profesury St. Wieczorkowski był dwukrotnie dziekanem. Pierwszy raz w półroczu letnim r. 1642, drugi raz w półroczu zimowym 1647 r.¹⁴⁾. Za obu dziekanatów, jak wynika z *Liber promotionum*, wychodzi z wydziału szereg kandydatów ze stopniem bakałarzy. Z okresu pierwszego dziekanatu mamy pochwałę dla tych bakałarzy, napisaną przez Aleksandra Młodnickiego¹⁵⁾.

Za drugiego dziekanatu występuje już Wieczorkowski jako dziekan kościoła św. Anny¹⁶⁾. W parę lat później przysługuje mu tytuł kanonika kolegiaty św. Floriana i prokuratora Uniwersytetu. Jako kanonik św. Floriana zostaje obrany jednomyślnie w r. 1652 przez kanoników i prałatów na prokuratora kapituły św. Floriana. W charakterze prokuratora sporządził

¹³⁾ Por. tytuł dziełka Wieczorkowskiego, *Quaestio theologica de termino Unionis hypostaticae ex M. Sentent. lib. 3 dist. 5, 6 et 7 desumpta*. A. M. Stanisław Wieczorkowski S. th. Sententiarum et Professoris, Canonico S. Floriani, in Alma Academia Cracov. pro more antiquo in consensu proposita anno Sanctissimi Jubilaei 1650.

¹⁴⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 252, k. 240 i 255.

¹⁵⁾ *Epitosis primae laureae ab Alma Academia ingenulis adolescentibus optimis iuvenibus, per Excellent. D. M. Albertum Woytowicki Coll. Minorem qua ingenio qua doctrina praestantissimi. d. d. c. decanatu Excellent. D. M. Stanisław Wieczorkowski, Coll. Minoris viri Concilio, prudentiaque ornatissimi. Opera Alexandri Młodnicki, eiusdem laureae candidati. Amoris ergo, anno a partu Virginis 1642*. Por. Rkps Bibl. Jag. nr 252, k. 240 i 255.

¹⁶⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 252, k. 255.

„Regestrum pecuniae musicalis“. Registr ten przechowuje się w rękopisach Bibl. Jag. ⁷⁾).

II. PISMA DRUKOWANE.

Wieczorkowski pozostawił po sobie kilka prac drukowanych. Są to pisma niewielkiej objętości, we formie konkluzji bez aparatu naukowego, związane ze zwyczajem dysput uniwersyteckich. Niemniej jednak te druki są wartościowe dla nas, jako dokumenty dla historii kultury ówczesnej. Druki te dają nam również poznać ducha i kierunek pracy naukowej samego Wieczorkowskiego. Tym bardziej są one dla nas ważne, że obejmują nie tylko filozofię, ale dogmatykę i prawo.

1. Quaestio de unitate et diversitate animae rationalis, Cracoviae 1636.

Dziełko wyszło w drukarni Franciszka Cezarego i dedykowane jest prałatom i kanonikom kościoła katedralnego poznańskiego. Mieści w sobie 5 konkluzji; każda konkluzja obejmuje kilka wniosków podrzędnych (Corollaria).

Konkluzja I: Dusza rozumna jest aktem czyli formą substancjalną i gatunkową ciała ludzkiego. Ciało temu nie tylko towarzyszy, ale także ożywia je jako doskonałość wewnętrzna.

Konkluzja II: Dusza rozumna zgodnie z właściwą sobie naturą nie podlega zniszczalności i jest niematerialna. — Wnioski podrzędne wyróżniają duszę ludzką od form wyższych i od form czysto naturalnych. Odrzucają także traducjanizm w kwestii pochodzenia duszy ludzkiej.

Konkluzja III: W jednym i tym samym człowieku, prócz duszy umysłowej, nie ma innej formy wegetatywnej lub sen-

⁷⁾ Rkps Bibl. Jag. nr 4016. Por. Wł. Wisłocki, Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1877—1881, 851.

sytywnej, która by się realnie różniła od duszy umysłowej. — Dusza ludzka eminentnie i formalnie zawiera w sobie duszę wegetatywną i sensorywną, chociaż jest jedną i prostą.

Konkluzja IV: Dusza rozumna cała jest w każdej części ciała. — Dusza więc ludzka nie jest w organizmie jako motor na okręcie lub mieszkaniec w domu, lecz jako żywa forma, istniejąca cała w całym ciele i cała w poszczególnych częściach. Wprawdzie dusza, jak twierdzi Arystoteles, jest głównie w sercu, to jednak jest także we wszystkich częściach ciała, które informuje — tak jednorodnych jak i różnorodnych. — Dusza ludzka z powodu swej prostoty jest nierozciąglą i niepodzielna. Stąd po odcięciu np. palca nie niszczy ani się nie ściąga. Krew, żółć i inne ciecze są ożywione przez duszę. Ostatnie zdanie wskazuje na to, że Wieczorkowski świadom był dyskusji, jaka toczyła się wśród samych tomistów odnośnie ożywienia krwi i innych humorów. Wyrazem tej dyskusji na Uniw. Jag. w XVII w. jest Szymon Makowski, który w swym *Cursus Philosophicus*, opartym na św. Tomaszu, podaje różne opinie w tej kwestii. Wieczorkowski idzie za opinią Banneza, Mediny i innych tomistów. Makowski natomiast opowiada się za opinią przeciwną. Krew według niego i inne ciecze nie są ożywione aktualnie, lecz tylko potencjalnie, o ile mogą stać się składową częścią organizmu ⁸⁾).

Konkluzja V: Dusza rozumna nie jest jedną liczebnie we wszystkich ciałach; różne osobniki otrzymują różne liczebnie dusze i różne umysły. — Corollaria odrzucają jako błędną i przeciwną zasadom filozofii naukę Awerroesa.

Dziełko więc dość precyzyjnie podaje zasadnicze punkty z psychologii racjonalnej takie, jak związek duszy z ciałem, natura duszy ludzkiej, jej jedność i indywidualność. Faktycznie jest to jak gdyby przegląd całej psychologii, o ile wyjmiemy

⁸⁾ *Cursus Philosophicus complectens octo libros Physicorum*, Cracoviae 1681, 537. O Szymonie Makowskim por. monografię ks. Wł. Wichra, *Ks. Szymon Stanisław Makowski, teolog moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926.

zagadnienia eksperymentalne, które dla ówczesnej umysłowości zdawały się być mniej ważnymi. Ważniejszymi dla tych czasów były naczelnie zagadnienia spekulatywne, wprowadzające myśl w głębinę natury ludzkiej. Związanie tradycyjnej myśli spekulatywnej z dorobkiem nowym miało stać się zadaniem dopiero przyszłych czasów.

2. Quaestio de contractibus iuramento firmatis, Cracoviae 1642.

Dziełko wyszło w drukarni Waleriana Piątkowskiego i dedykowane jest Jakubowi Michałowskiemu, dziedzicowi na Szupli, Chlewicach, wojskiemu lubelskiemu. Autor wspomina, że Michałowski był znawcą praw i kierował sprawami Janusza Ostrogińskiego.

W przedmowie zaznacza Wieczorkowski, że wśród poważnych i najrozmaitszych zajęć i prac, jakimi był obciążony najpierw w Kolegium Lubrańskich a następnie w Akademii Krakowskiej, zawsze łączył ze studium filozofii i naukę prawa. Tak postępując bynajmniej nie sądził, że filozofii brak czegoś na majestacie i doskonałości. Chciał tylko przez to podkreślić wzajemną łączność nauk i podziwiać nierozdzielny ich związek⁷⁾. W ten sposób Wieczorkowski wyraził myśl, którą szczególnie średniowiecze teoretycznie uznawało i praktycznie realizowało: Nie można odrywać jednego działu nauk od drugiego; poszczególne bowiem gałęzie wiedzy naświetlają się wzajemnie.

Treść pięciu konkluzji, z których składa się dziełko, jest następująca: Umowy zawarte bez formalności przepisanej przez prawo są nieważne nie tylko w zakresie zewnętrznym, ale

⁷⁾ Inter graves ac varios occupationum Academicarum labores, quos in statione litteraria, cum antea in Collegio Lubransiano, tum in florentissima et celeberrima Universitate Cracoviensi privatim publicoque sustineo Illustris ac Magnifice Domine, semper nobilissimo philosophico studio, amaenissimam et pernecessariam Iurisprudentiae doctrinam, comitem adiungere, pulcherrimum atque utilissimum iudicavi. Non quod philosophiae (quae in omnium rerum causis perscrutandis occupatur) ad suam perfectionem maiestatemque aliquid deesse existimarem; sed ut mutuum scientiarum nexum et indissolubile, quod inter ipsas intercedit vinculum, possem admirari (str. 3).

i wewnętrznym, z wyjątkiem testamentu causa pietatis. — Do ważności umowy czy to zyskowej czy uciążliwej nie wystarcza zgoda wymuszona przez błąd. Wieczorkowski wyjaśnia bliżej jakiego rodzaju błąd unieważnia umowę. — Wszelka umowa czy to zyskowa czy uciążliwa, oparta na podstępnie, nieważna jest z prawa pozytywnego tak w zakresie zewnętrznym jak i wewnętrznym, o ile podstęp był przyczyną umowy. — Umowy zawarte pod wpływem strachu sprawiedliwie wywołanego a odnoszące się do człowieka zrównoważonego, chociaż byłyby ważne i obowiązujące z prawa naturalnego, podlegają unieważnieniu z prawa pozytywnego. — Strony umawiające się po złożeniu obietnicy i potwierdzeniu jej przysięgą, są zobowiązane jej dotrzymać, inaczej dopuszczają się grzechu krzywo-przysięstwa.

Zagadnieniem umów zajmowano się w XVII w. obszernie w prawie i teologii moralnej. Zagadnienie to zresztą wchodziło przynajmniej pośrednio i w obręb filozofii, tak filozofii moralnej jak i psychologii. Nic więc dziwnego, że Wieczorkowski, który trzymał rękę na pulsie współczesnego mu życia naukowego, zajął się i umowami. W średniowieczu prawo opierano na moralnej, a moralną na znajomości człowieka czyli na psychologii⁸⁾. Nic więc dziwnego, że Wieczorkowski, wyszkolony na wzorach wieków średnich, widział wzajemną łączność tych nauk. Z wyjątkiem pierwszej konkluzji, która jest ściśle prawna, wszystkie inne konkluzje wymienionego dziełka są psychologiczno-moralne.

O zamiłowaniach Wieczorkowskiego do nauki prawa świadczą również i dzieła zakupione przez niego w r. 1631 a stanowiące obecnie własność Bibl. Jag. Wszystkie te dzieła należą do inkunabułów i obejmują bądź teksty prawa kanonicznego (Dekretale Grzegorza X), bądź takich komentatorów prawa rzymskiego jak Accursius, Panormitanus, Ubaldu, Vivianus, bądź

⁸⁾ Por. M. Barbado, Introduction à la psychologie expérimentale, Paris 1931, 453.

⁹⁾ Wisłocki, Incunabula, 548.

też traktaty systematyczno-prawnicze, jak np. Cepolli „De servitutibus“^{*)}).

3. Quaestio de possibilitate aeternitatis mundi, Cracoviae 1643.

Praca wyszła u Krzysztofa Schaedela. Autor dedykuje ją St. Witowskiemu, kasztelanowi sandomierskiemu. Obejmuje 4 konkluzje i kilka wniosków podrzędnych.

Konkluzja I: Świat powołała do bytu siła przewyższająca siły naturalne. — Powołanie do bytu świata nazywamy czynnością stwórczą. Autor zapytuje, czy pojęcie czynności stwórczej znane było Arystotelesowi i odpowiada, że jest to problem. Na pewno jednak, według autora, Arystoteles nie dowodzi odwieczności świata sylogizmem apodyktycznym.

Konkluzja II: Ta sama siła, która stworzyła świat, zachowuje go w istnieniu. — *Conservatio est continua creatio*. Przyczyny drugorzędne nie współdziałały wprawdzie przy pierwszym stwarzaniu świata, współdziałały jednak przy dalszym zachowaniu bytów w ich istnieniu. Jestestwa wchodzące w skład tego świata tak w swym istnieniu jak i działaniu zależą od siły bożej. Trzeba przyjąć Opatrzność, która opiekuje się nie tylko gatunkiem, ale i jednostką.

Konkluzja III: Dla świata nie brak żadnego gatunku możliwego, który byłby potrzebny do jego integralności. Świat słusznie nazywamy *universum*, gdyż poza nim nie ma żadnych innych bytów. Między częściami integralnymi świata zachodzi doskonała harmonia.

Konkluzja IV: Nie ma sprzeczności filozoficznej w pojęciu odwiecznego stwarzania. — Wśród scholastyków pojawiły się dwie opinie, gdy chodzi o czas stworzenia świata. Jednej opinii przewodniczył św. Bonawentura, według którego nie tylko dowody z Objawienia, ale także i dowody ściśle rozumowe wykazują nam czasowe stworzenie świata^{*)}. Według św. Toma-

^{*)} Por. E. Gilson, *La philosophie de S. Bonaventure*, Paris 1943, 151.

sza natomiast nie mamy dowodu apodyktycznego przeciwko odwiecznemu i za czasowym stworzeniem; mamy tylko dowody płynące z wiary i filozoficzne racje prawdopodobne^{*)}. Wieczorkowski opowiada się za św. Tomaszem.

4. Quaestio theologica de termino unionis hypostaticae, Cracoviae 1650.

Dziełko wyszło u Waleriana Piątkowskiego. Obejmuje 5 konkluzji z szeregiem odpowiednich wniosków podrzędnych. Treść dziełka stanowi centralne zagadnienie traktatu dogmatycznego o Słowie Wcielonym i o Odkupicielu. Naukę swą opiera Wieczorkowski na Piotrze Lombardzie. Jeśli weźmiemy do ręki Sentencje P. Lombarda, to zauważymy, że najtrudniejsze i najgłębsze kwestie z traktatu o Bogu wcielonym obejmują dystynkcje: piąta, szósta i siódma^{*)}. Te właśnie dystynkcje streszczają konkluzje Wieczorkowskiego.

5. Quaestio theologica de substantia Dei absoluta, Cracoviae 1651.

Broszura wyszła w drukarni Łucji Kupisz i jak poprzednie opiera się na P. Lombardzie a mianowicie na Sent. I. I dist. 9 i 25. Tematem dzieła jest tajemnica Trójcy św. I tu także wybrane są kwestie najbardziej spekulatywne a mianowicie kwestia stosunku, jaki zachodzi między osobami bożymi, między osobami a naturą, między osobami, naturą i przymiotami. — Kultura wieków średnich i kultura nawiązująca do średniowiecza była zawsze teocentryczną. Dlatego trudno spotkać scholastyka, który by nie dotknął w swych pismach nauki o Bogu. Wieczorkowski w swych prostych konkluzjach złożył również dowód teocentryzmu, będącego zasadniczą osnową jego pracy naukowej.

^{*)} S. th. I q. 46 a. 2.

^{*)} W wyd. Sentencyj u Scharffenberga (Cracoviae 1519) fol. 7—17.

6. Quaestio theologica de transubstantiatione sacramentali, Cracoviae 1651.

Drukarnia Łucji Kupisz wydała to dziełko — podobnie jak poprzednie — skromne w rozmiarach. Treść konkluzji zaczerpnięta jest w zasadzie z Sentencyj I. IV dyst. 8—12. Dziełko stanowi streszczenie traktatu o Eucharystii: Mowa jest tu i o wzniosłości tego Sakramentu i o jego figurach w Starym Testamencie i o przeistoczeniu. Brak szerszego rozwinięcia i racyj uzasadniających nie pozwala nam bliżej poznać osobistych poglądów Wieczorkowskiego.

III. RĘKOPIŚMIENNY KOMENTARZ.

W Archiwum domu stradomskiego Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie znajduje się rękopis zawierający wykłady magistrów krakowskich z pierwszej połowy XVII w. Wykłady obejmują *Computum ecclesiasticum* i cały szereg traktatów filozoficznych^{*)}. Między innymi znajdują się tu i wykłady interpretujące ośm ksiąg Fizyki Arystotelesa. Na końcu tych wykładów mamy notatkę: *Auditi sunt isti libri sub Excellentissimo Domino M. Stanislao Wieczorkowski Philosophiae Professore*. Byłyby więc to pewnego rodzaju reportaża czyli notaty uczniów z wykładów Wieczorkowskiego. W rękopisie nie ma podanej daty wykładów. Z dat jednak i nazwisk umieszczonych pod wykładami innych magistrów tego rękopisu oraz z *Liber diligentiarum* wynika, że pochodzą one z r. 1643.

Wykłady Wieczorkowskiego obejmują karty od 594—699 czyli przeszło 200 stron drobnego pisma. Na początku, na

^{*)} Między innymi traktatami znajdują się tam i wykłady Adama Młynkowicza (k. 94—139), Joachima Speronowicza (k. 142—194), Alberta Dąbrowskiego (k. 202—250; 700—749), Macieja Mazurkowicza (k. 252—305), Jana Osmańskiego (k. 306—340), Andrzeja Kucharskiego (k. 346—494), Jana Lemieusza (k. 495—591). Wszyscy wymienieni magistrowie działają za czasów Wieczorkowskiego.

karcie 594 a, widnieje u góry napis: *Adsis inceptis Virgo benigna meis*. Podobny napis spotykamy i przed innymi komentarzami, np. na k. 751 a lub na k. 495. Pod tym napisem widnieje zdanie: *In octo libros Aristotelis Physicorum praefatio*. Po przedmowie omówione są wstępne kwestie a mianowicie zamiar Arystotelesa przy pisaniu Fizyki, tytuł dzieła, podmiot fizyki, jej pożytek i podział. Poszczególne księgi komentarza podzielone są na rozdziały. Każdą księgę poprzedza krótkie podanie treści i dyspozycja. Poszczególne księgi kończą się długim szeregiem aksjomatów, podających treść danej księgi. Komentarz już samą swą szatą zewnętrzną wskazuje na opanowanie materiału i na umiejętność jasnego wykładu autora.

Pierwsza księga mówi o pierwiastkach istnienia rzeczy. Wieczorkowski w ślad za Arystotelesem przeprowadza krytykę opinii Melissa i Parmenidesa oraz podaje swoją opinię o liczbie i zasadniczych własnościach pierwiastków.

Druga księga podaje zasady poznania rzeczy. Główny zrąb tej księgi stanowi nauka o czterech rodzajach przyczyn.

Trzecia i czwarta księga omawia wewnętrzne i zewnętrzne własności rzeczy. Do własności wewnętrznych zalicza Wieczorkowski za Arystotelesem ruch i nieskończoność, do własności zewnętrznych miejsce, próżnię i czas.

Piąta księga powraca do zagadnienia ruchu, jako do zagadnienia podstawowego we fizyce. Poszczególne rozdziały omawiają różne gatunki ruchu, jedność i różność ruchu oraz przeciwieństwo w ruchach.

W następnej księdze, szóstej, bierze autor pod uwagę ruch w najściślejszym znaczeniu i podaje jego części ilościowe.

Ostatnie dwie księgi mówią o stosunku ruchu do poruszającego i przedmiotów poruszanych. W związku z tym dotyka Wieczorkowski zagadnienia wieczności ruchu i istnienia odwiecznego motoru. W ten sposób komentarz do Fizyki Wieczorkowskiego kończy się spojrzeniem myśli ludzkiej ku Bogu, podobnie jak komentarz do gramatyki jednego z poprzedników jego

na katedrze, Jana z Głogowy, kończy się modlitwą do Dawcy wszelkiego dobra¹⁾)

Komentarz Wieczorkowskiego wykazuje znajomość rozmaitych autorów, głównie Alberta Wielkiego i św. Tomasza. Tłumacząc np. tytuł Fizyki na wstępie komentarza, cytuje Alberta i św. Tomasza: „Inscribuntur isti libri sic graece Peri Physicis Acroaseos hoc est ut exponit Albertus Magnus De Naturali Auditione, quia quod in Physicis tractantur magis auditione quam demonstratione sciuntur, vel ut Divus Thomas De Naturali Auscultatione, quia per modum doctrinae traditi sunt“²⁾).

Alberta Wielkiego i św. Tomasza wprowadza także w kwestie sporne. Przy omawianiu np. pojęcia zasady (principium), przyczyny (causa) i pierwiastka (elementum) wskazuje na różnicę ujęcia u Alberta i św. Tomasza³⁾). Częściej jednak cytuje Wieczorkowski św. Tomasza. Co więcej, nawet innych autorów, jak np. Teofrasta, cytuje według komentarza tomistycznego⁴⁾). Znać, że komentarz ten był podstawowym dla jego wykładów.

Interpretacja Fizyki Wieczorkowskiego nowych problemów nie porusza, takich mianowicie, które by odbiegały od utartych tradycją zwyczajów. Tekst Arystotelesa nie staje się dla niego kanwą, na której snuł by za wzorem wielkich scholastyków nowe zagadnienia. Kwestie jednak najbardziej nawet metafizyczne z dużą znajomością rzeczy roztrząsa i rozwiązuje. Tekst Arystotelesa oraz innych autorów umie głęboko przemyśleć, idee sklasyfikować, rozgraniczyć i krytycznie naświetlić.

¹⁾ Tertia et quarta pars doctrinalis Alexandri, Lipsie 1525, fol. 32 b.

²⁾ AMS, Praelect. philos., k. 594 b.

³⁾ AMS, Praelect. philos., k. 596 b.

⁴⁾ AMS, Praelect. philos., k. 681 a.

Oceniając działalność Wieczorkowskiego, możemy powiedzieć, że streszcza się ona zasadniczo w pracy pedagogicznej. Szkolne cele przyświecały mu głównie w pracy i owocem tej pracy były jego dzieła. W ten sposób działalność Wieczorkowskiego jest typowym przykładem działalności magistrów krakowskich z pierwszej połowy XVII w. Prace tych magistrów poruszają wprawdzie głębokie zagadnienia, ale będące objawem wspólnego dziedzictwa scholastyków. Trzeba uszanować te prace, jako wyraz gromadzenia prawdy kropla po kropli trudem wielu pokoleń, ale nie można w całości ich naśladować, bo trzeba stare rzeczy wiązać z nowymi.